

Czy stary niedźwiedź się budzi?

19 marca 2023

Młode pokolenie na pewno nie zna [piosenki o starym niedźwiedziu](#), który mocno śpi. Ale możliwe, że jeden niedźwiedź zaczyna się budzić.



Chodzi o niedźwiedzia, który często przedstawiany jest w czapce-uszance z czerwoną gwiazdą. Trafiłem niedawno na [krótką informację](#) na rosyjskim, ale angielskojęzycznym, portalu „Stalker Zone”. W żadnym innym źródle nie znalazłem jej potwierdzenia, dlatego nie wiem, czy jest prawdziwa. Do tej pory traktowałem „Stalker Zone” jako poważne źródło informacji. Wszystkie artykuły były na bardzo wysokim poziomie, więc nie bardzo chce mi się wierzyć, żeby nagle zaczęli szerzyć fake news. Wygląda na to, że z portalem w jakiś sposób związany jest Siegiej Głaziew, o którym już parę razy ostatnio pisałem. Ma więc dostęp do informacji z tzw. kręgów rządowych.

Oto treść wiadomości: „A teraz uwaga. Zmieniły się reguły gry, skończyły się rozgrywki w ramach specjalnej operacji wojskowej. Rozkaz zniszczenia amerykańskiego strategicznego drona MQ-9 Reaper wydał osobiście Siergiej Szojgu. Załoga Su-27 otrzymała rozkaz jego zniszczenia. Dla wyjaśnienia: MQ-9 ćwiczył koordynację taktycznego uderzenia jądrowego z Morza Śródziemnego na obiekty infrastruktury militarnej na Krymie. To jest nie tylko naruszenie „czerwonych linii”. Nie ma już żadnych linii, tak jak nie ma i nie będzie not dyplomatycznych MSZ. Będą rozkazy zniszczenia wroga, bez względu na to, skąd leci – z bazy NATO w Bukareszcie czy z jakiegokolwiek innego punktu świata. Osobiste polecenie ministra obrony Rosji Siergieja Szojgu trafiło do Sztabu Generalnego i naczelnego

dowódcy sił powietrznych – wszystkie wrogie drony zostaną zestrzelone. Nie będzie już żadnych gestów dobrej woli. Żadnych »podwójnych solidnych linii« i »och, przepraszam, chcieliśmy tylko zobaczyć«. Żadnych telefonów z Waszyngtonu (Abu Dabi i Riadu). W sprawie wymiany więźniów i inicjatyw pokojowych – stop! Jeśli oni tam nie rozumieją, to my sprawimy, że zrozumieją. Zestrzelony MQ-9 poruszał się tym korytarzem powietrznym nie po raz pierwszy: stąd amerykańskie drony uczestniczyły w ostrzale zatopionego krążownika „Moskwa” i w walkach o Wyspę Węży. Od tego momentu rosyjscy wojskowi postrzegają MQ-9 wyłącznie jako uzasadniony cel. Jeśli zbliży się do nich potężniejszy dron Global Hawk, zdolny do prowadzenia rozpoznania, będący dalej od granic Rosji, zostanie zestrzelony. I to bez ostrzeżeń. Jeśli satelity Starlink nakierują przeciwnika na cele w Rosji, zostaną zestrzelone. I tyle. Z otoczenia ministra obrony: »Byliśmy gotowi na ustępstwa i wysłuchanie opinii. Nikt nie chciał nas słuchać. Przekraczają nasze granice, w ogóle nie wykonują lotów treningowych w pobliżu naszych granic«. Cierpliwość ministra pękła. Wystarczy. Zrozumiałem. Do zobaczenia na niebie”. Koniec tłumaczenia.

Pytanie, czy jest to prawdziwa informacja. Jeśli tak, to oznacza ona, że Rosja się wkurwiła i teraz będzie traktować obiekty USA i NATO jako obiekty wrogie, zagrażające jej bezpieczeństwu. Od dawna już tak jest, więc byłoby to tylko oficjalne potwierdzenie tego faktu ze strony rosyjskiej, która do tej pory jedynie protestowała i po chrześcijańsku nadstawiała drugi policzek. Ciekawostką, która mogłaby potwierdzać prawdziwość tej informacji, jest przyznanie, że krążownik rakietowy Moskwa został zatopiony w wyniku ostrzału, a nie niedbalstwa załogi, która to wersja do tej pory uchodzi za oficjalną.

Amerykanie [udostępnili także nagranie wideo](#), na którym wyraźnie widać, że uszkodzenie drona nie było przypadkiem.



Rosyjski samolot nie zestrzelił go jednak, ale przy pomocy triku z wypuszczonym paliwem uczynił niezdolnym do dalszego lotu. Najwyraźniej chodziło o jego jak najmniejsze uszkodzenie. Rosjanie już przystąpili do jego wydobycia, ale przyznają, że nie będzie to łatwe. Problemem jest tu nie tyle duża głębokość (ponad tysiąc metrów), ile znalezienie szczątków na dnie.

Innym faktem, który mógłby potwierdzać prawdziwość tej informacji, były natychmiastowe rozmowy telefoniczne (z inicjatywy amerykańskiej!) ministrów obrony Szojgu i Austina oraz szefów sztabów Gierasimowa i Milleya. Czego dotyczyły, nie ujawniono.

Może jeszcze trochę wyjaśnień, o co chodzi z [satelitami Starlink](#). Rosjanie dobrze wiedzą, że Ukraina nie ma technicznych możliwości do kierowania na odległe cele swoich dronów, rakiet i artylerii. Także na cele w Rosji. Koordynaty dostarczają im Amerykanie i przesyłają internetem poprzez satelity Starlink. Byłoby to uznanie cywilnego projektu za obiekt wojskowy, co upoważniałoby do jego zniszczenia. Oprócz tego, od jakiegoś czasu [Rosjanie obserwują próby zakłócania i fałszowania sygnałów ich satelitów](#). Podejrzewają, że wśród satelitów Elona Muska mogły zostać ukryte satelity służące do takich celów.

Źródło: [Pecuniaolet.wordpress.com](https://pecuniaolet.wordpress.com)